

1

urodziłem się
z żebraczą misą dłoni
otulony w płaszcz własnej skóry
z ostrzem krzyku jedynie
z tą odrobiną powietrza w płucach,
którą zwrócę w ostatnim wydechu
w ciele, które powróci do pyłu
bez pamięci własnej historii

posiadam
parę łachów – skrywają moją bezbronność
wspomnień, które – uwolnione – zamienią się w gwiazdy
i zgasną w powiewie skrzydeł motyli

zostawiłem
parę potrąconych nieuważną stopą kamieni
połamane gałęzie w gąszczu czasu
tuzin odcisków na skórze kochanki

żebrak

żebrak proszący
o kilka dni nauki jeszcze
o kilka nocy zapomnienia

"Jak gwiazdy na niebie twoje oczy"

...
pozostawiony...
bez ojca i matki...

zamykam oczy otwieram:

nie ma ciebie... nie ma jego ani jej... niczego nie ma... nie ma
gwiazd i ziemi... światła i samotności... nie ma początku i końca...
śmierci i narodzin... smutku... i radości też nie ma... a wszystko
jest... i wszystkim jestem... a wszystko jest mną...

mnie nawet nie ma...

moje usta nieme
wypowiadają modlitwę
we wszystkich językach świata...

czekam na odpowiedź
dłoni na mój dotyk...

kiedy rozpadło się kłamstwo
mojego życia i kłamstwo
tego czym zdawało mi się być
swoje serce poczułem ciepłe i krwiste na piersi
z ciemności spojrzała na mnie moja własna twarz
i kiedy odważyłem się spojrzeć w nią
smoła mroku rozpuściła się w świetle
i chociaż stanąłem pomiędzy

nie umiem się narodzić

piszę bo mam słowa
ale nie jestem jeszcze poezją
tańczę bo mogę
ale nie stałem się jeszcze tańcem
oddycham bo jeszcze mi dane
ale między siebie a świat przed oczami wciąż rzucam cień

nie umiem się narodzić
choć już umarłem

I was born
with a begging bowl of my hand
wrapped only in the cloak of my skin
with a blade of merely cry
with this tad of breath in my lungs
I will return in my last gasp
in a body that will return to dust
without a memory of its own story

I own
a couple of rags – they conceal my defenselessness
memories that – when they are freed – will turn to stars
and fade out in the breeze of butterfly's wings

I have left
a couple of rocks nudged by an unwary foot
broken branches in the thicket of time
a dozen of prints on the skin of a lover

a beggar
a beggar asking
for a few more days of learning
for a few more nights of oblivion

"Your eyes like stars in the sky"

...
abandoned...
with no father and no mother...

I close my eyes open:

there is no you... no him or her... no nothingness... no stars and
no earth... no light and no loneliness... no beginning and no end...
no death and no birth... no sadness... and no joy... and everything
is... and I am everything... and everything is me...

not even I am...

my mute lips
say out the prayer
in every language of this world

I wait on the answer
of a hand to my touch...

3

as the lie of
my life fell apart and the lie
of what I thought it to be
I felt my heart warm and bloody in my chest
out of darkness my own
face looked at me
and when I found courage to look at it
pitch black dissolved into light
and though I stand in between

I don't know how to be born

I write because I have words
but I'm not yet poetry
I dance because I can
but I haven't become the dance yet
I breathe because it's still given to me
but between me and the world in front of my eyes I still cast a shadow

I don't know how to be born
though I died already

wybrałem ten czas
wybrałem to miejsce
wybrałem to ciało
żeby nauczyć się i połączyć
ciemność ze światłem
materię z przestrzenią
śmierć z życiem
brud ziemi z czystością nieba

ale przestraszyła mnie ta klatka ciała
przestraszył brak skrzydeł
zapomniałem o własnym wyborze
pogardziłem więc zwierzęciem ciała

odrzucone zamknęło mnie
zemściło się
oszukało każąc wierzyć
że śmiercią jestem
i uwierzyłem w prawdę ciała
przyjąłem za rzeczywistość historie zmysłów
które ciało postawiło między mną a światem
przyjąłem jego strach
wierząc że jestem brudny
w brudnym świecie
tak też potrafiłem kochać tylko
przez ciało szukając swojej drugiej połowy
obiecało ciało zapomnienie i ukojenie
w tej nadziei chciałem umrzeć
bo już tylko śmierć
była wyjściem z tej dusznej klatki

zapomniał duch gdzie jest ciało
zapomniał też siebie

w tej śmierci leżąc
w upadku
przypomniałem sobie światło
chcę żyć!
i przytuliłem ten brud i tę ciemność
ciało spojrzało na mnie
i powróciło
a ja przytuliłem zwierzę ciała
wśluchałem w jego rytm
wśluchałem w oddech i serca bicie
i przyjąłem jego strach gniew i ból
które są moimi
przyjąłem w świetle którym jestem
nauczyłem każdego kawałka skóry
każdego mięśnia ścięgna
dotknąłem krocza które jest bramą życia i mocy
i ciało podniosło mnie
pozwoliło dosiąść
i staliśmy się jednym
staliśmy się jednością
zatarły się granice między nami

dzisiaj uczy mnie ono kontaktu ze światem
a ja uczę go światła
jego zmysły jego intuicja są moimi
a moja siła jego mocą

powróciłem do domu
tutaj w tym życiu
aby wyruszyć w poszukiwaniu domu
którym jest cały wszechświat

I chose this time
I chose this place
I chose this body
to learn and unite
darkness with light
matter with space
death with life
dirt of the earth with the sky's clearness

but I got spooked by this cage of the body
frightened by the lack of wings
I forgot my own choice
and disdained the animal of the body

rejected, it shut me out
it retaliated
deceived me making me believe
that I am death
I conceded to the truth of the body
I took for reality the story of the senses
that the body put between me and the world
I succumbed to its fear
believing I am filthy
in a filthy world
in this way only I was able to love
through body looking for my other half
the body promised me oblivion and relief
in this hope I yearned for death
as the sole exit
from this stifling cage

the spirit forgot where the body is
it forgot itself as well

lying in this death
fallen
I remembered the light
I want to live!
and I put my arms around the filth and the darkness
the body looked at me
and came back
I embraced the animal of the body
tuned myself to its rhythm
listened to the breath and the heartbeat
and I embraced its fear rage and pain
that were my own
I welcomed it all in the light that is me
I learned every bit of skin
every muscle every tendon
I touched my crotch the gate of life and power
and the body lifted me up
let me mount it
and we became one
we became oneness
the borders between us bled

today it teaches me the contact with the world
and I teach it the light
its senses its intuition are mine
and my strength its power

I have returned home
here in this life
to set forth in search of home
the universe in itself

5

promień słońca przymyka oczy
zimność kropli deszczu przestrasza skórę
znikam w nich...

świat zaskakuje...

ten krótki moment
pomiędzy
w nagości bez maski

i zaraz potem panika
strach przeszłości
strach przyszłości
strach bycia nikim
strach bycia wszystkim

pomiędzy
mogę umrzeć
pomiędzy
mogę się narodzić

chcę uciec
wypełnić pustkę przestrzeni
zasnąć
strząsnąć to przebudzenie
zapomnieć siebie
w kochanku
w łyku wódki
w rutynie działania
w przyzwyczajeniu
w gniewie agresji zazdrości

.....
ale coraz częściej
zatrzymuję się w pomiędzy
wdecham strach i panikę
wyciągam rękę w stronę tego demona
którego stworzyłem naprzeciw siebie

wdech
i krok do przodu
wdech
i wyciągam dłoń w dotyku

wybieram kontakt w świetle

i staję się znowu sobą

tańczę swój strach
celebruję siebie

powracam do domu

a ray of sun shuts my eyes
the cold of a raindrop scares my skin
I disappear in them...

the world surprises...

this short moment
in between
bare and without mask

a moment later panic
fear of the past
fear of the future
fear of being nobody
fear of being everything

in between
I can die
in between
I can be born

I want to run
to fill the empty of space
to fall asleep
shake this awakening down
forget myself
in a lover
in a sip of vodka
in the routine of doing
in a habit
in rage aggression envy
.....
but more and more often
I stop in between
I breathe in the fear and panic
I stretch out my hand towards this demon
I created in front of me

breathe in
and step forward
breathe in
and stretch out my hand to touch

I choose to engage in the light

and I become myself again

I dance my fear
I celebrate myself

I come home again

7

Kim jestem?
Wer bin ich?
Who am I?
我是谁
кто я?

W imieniu moim zapisana śmierć
mojego bliźniaka
Zanim wydaliśmy wspólny pierwszy krzyk...

Nie jestem imieniem...

Kim jestem?

Zbierającym kości, które ozywają
w moich dłoniach.

Bizonem prowadzącym stado
przez wysokie trawy,
aby nie zdeptać
ukrytego w nich gniazda.

Sępem bez strachu zanurzającym
głowę w śmierci,
aby zamienić ciemność w Życie.

Czarną wilczycą krążącą czujnie
wokół kosmicznej watahy w ciemności
- ktoś powiedział kiedyś, że to mit
więc jestem mitem -
zbieram odrzucone szczenięta,
widzę w nich historie ich przyszłych watah.

Tym jestem i w tym mnie nie ma.

Źdźbem trawy kołysanym wiatrem.
I wiatrem jestem. I szumem.
I Słońcem. I cieniem rzuconym na wiatr...

Tym wszystkim uczyniło mnie Życie,
kiedy poddałem się
i przestałem wymyślać siebie.

Nowe imię dostałem - 道秋 - Daoqiu -
więc Jesienną Drogą jestem.
I spadły mi liśćmi na niej.

Jestem też wszystkim, czym chcesz mnie uczynić.
Uciekając od siebie możesz uczynić mnie swoim wrogiem.
Ale kiedy w odwadze spojrzysz w lustro moich oczu,
możesz zobaczyć własną Duszę.

Kim jestem...
Może tylko snem motyla...

Who am I?
Kim jestem?
Wer bin ich?
我是谁
кто я?

Written in my name is the death
of my twin
Before we let our joint scream out...

I am not the name...

Who am I?

The one gathering bones that come alive
in my hands.

A bison leading the herd
through the high grass,
so we don't trample
the nest hidden in it.

A vulture diving fearlessly
its head in death,
to transform darkness into Life.

A black she-wolf watchfully circling
around the cosmic wolfpack in the darkness
- somebody once said it's a myth
so I am a myth -
I gather rejected cubs,
I see the stories of their future packs in them.

I am all this and there is no me in that.

A blade of grass swayed by the wind.
And I am the wind. And the sough.
And the sun. And the shadow it casts on the wind...

Life has made me all that
when I surrendered
and stopped inventing myself.

I've received a new name - 道秋 - Daoqiu -
So I've become an Autumn Path.
And the fallen leaves on it.

I am also everything you want to make me.
Running from yourself you can make me your enemy.
But if you find courage to look in the mirror of my eyes,
you can see your own Soul.

Who am I...
Maybe just a dream of the butterfly...

6

noc tuliła mnie w ramionach
zanim wydałem pierwszy krzyk
zanim nauczyli mnie mojej twarzy

noc jest moją matką

wracam

jestem lustrem nocy.
pozwalam życiu wzrastać w siebie
– co korzenie ma w świetle
może rozłożyć się w ciemności
ślepe nie musi błądzić –
jestem...

nie ma takich murów, które
mogłyby mnie ochronić –
teraz już wiem

nagi
nocą jestem ciemnością
z dniem wschodzi we mnie słońce –

– ludzie pewni wybranych kierunków –

ja w świetle
pozwalam przetaczać się miastu
w każdy oddech coraz bardziej –

pędzą przeze mnie łzy, wspomnienia,
nauki, radości, porzucenia, zdrady

i zostawiają mnie samego –

samotny jak tylko pierwszego
i jak ostatniego dnia człowiek
być może –

oddany...

zgubiłem klucz od
mojego
domu i nagle świat
stał się moim domem
jak jest domem każdego życia

ciałem i duchem jednym
wraść ze mną przyjaciół

i wrogowie moi są przyjaciółmi
nie wiedząc, że za mistrzów moich ich biorę

to samo słońce, które we mnie,
oświetla całą ziemię
łzy deszczu ożywiają życie
otwartym mięsem serca
wystukuję ten sam rytm, co
Wszystko

the night cradled me in her arms
before I let out my first cry
before they taught me my face

the night is my mother

I come back

I am the mirror of the night.
I allow life to grow into me
– what roots in the light
can unfold in the dark
the blind one does not need to stray
I am...

there are no walls that
could protect me –
now I know

naked
I am the darkness in the night
with the day a sun rises in me –

– people so sure of their chosen paths –

in the light I
allow the city to sweep through
in every breath more and more –

tears rush through me, memories,
teachings, joys, abandonments, betrayals

and they leave me alone –

alone like only on the first
and last day a human
can be –

dedicated...

9

I lost the key to
my
house and suddenly the world
became my home
like it's home to all life

in one body and one soul
a friend grows with me

and my enemies are my friends
not knowing I take them for my teachers

the same sun that's inside me
illuminates the whole earth
tears of rain revive life
with an open flesh of the heart
I throb the same rhythm as
Everything

10

Zatrzymany w słońcu
rozpuszczam się
znika co zdawało mi się
być mną
nie rozróżniam już światła w oczach od tego w sercu
w oddechu nagi

uśmiech bo już nie ma nic do stracenia

niczym już nie jestem
i dlatego wszystko ukazuje swoją twarz we mnie

i znikam

możesz nadać mi każde imię
możesz zobaczyć we mnie wszystko

możesz mnie kochać
i we mnie możesz kochać siebie
możesz stworzyć sobie we mnie wroga
a i on rozmyje się we łzie zadziwienia
z uśmiechem szept tylko
ja jestem tobą
ty jesteś mną

Mężczyzna
nie grabieżca zdobywca konkwistador
nie siadam przy obcych ogniskach
aby słuchać opowieści giermków
o ich wygranych bitwach
o gwałtach i morderstwach na niewinnych
Rozpalam własne
gdzieś na pustkowiach z daleka od gwaru
gdzie tylko gwiazdy i wiatr
są moimi świadkami i towarzyszami

Nie szukam już niczego
nie szukam sławy czy zwycięstwa
nie szukam okaleczonej kobiety
żeby ograbić ją z resztek mocy i pieniędzy
ona nie ma niczego czego bym nie posiadał
Buduję swoją łódkę
i jak ciekawy dzieciak daję się nieść morzu i wiatrom
wiedząc że jestem tym morzem i tym wiatrem
wiedząc że na każdym nowym lądzie znajdę tylko to
co już we mnie jest
dlatego wszystko napotkane już jest święte i właściwe
Z ciekawością i światłem w oczach
zlewam się w jedno z nowym
i czasem zostaję obdarowany czymś
co mogę zabrać w rękach
Potem po prostu dzielę się tymi skarbami
dla innych będąc czymś nowym
i czymś co przeszło jak wiatr przez ich ścieżkę życia

Mężczyzna który dotknął już Matki w sobie

suspended in the sun
I melt
that which seemed to be me
disappears
light in my eyes and light in my heart
I can't tell them apart anymore
naked in my breath

a smile because there is nothing more to lose

I ain't nothing
and that's why everything shows its face in me

and I disappear

you can give me a name
you can see everything in me

you can love me
and in me you can love yourself
you can make me your enemy
but even he will soften in a tear of surprise
with a smile only a whisper
I am you
and you are me

11

A man
not a raider conqueror conquistador
I do not sit by strangers' fires
to listen to squires' stories
about their won battles
of rapes and murder of the innocent
I light my own
somewhere in the wilderness away from the buzz
where only stars and the wind
are my witness my companion

I do not look for anything anymore
I do not look for glory or victory
I do not look for a crippled woman
to rob of remaining power and money
she has nothing I do not have
I build my small boat
and like a curious child I let the sea and the wind carry me
knowing that I am this sea and this wind
knowing that on every new land I will only find
what I carry inside
that is why everything encountered is sacred and right already
With wonder and light in my eyes
I merge into one with the new
and sometimes I am given something
that I can carry in my hands
Then I share those treasures just like that
becoming something new for somebody else
something that blew like wind through their path of life

A man that already touched
the Mother in him



12

Jaki piękny świat stworzyłeś Boże

I mnie pięknego
pośród tego świata
w tym świecie
tym światem

what a beautiful world you've created, o Lord

and me as well, beautiful
amid this world
in this world
this world